



Sygn. akt IV CSK 110/07

**WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 28 czerwca 2007 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Mirosława Wysocka (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Marian Kocon

SSN Krzysztof Strzelczyk

w sprawie z powództwa Z. B.

przeciwko Z. K.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 28 czerwca 2007 r.,

skargi kasacyjnej pozwanego

od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 10 listopada 2006 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok w punkcie I (pierwszym) i III (trzecim)
i w tym zakresie przekazuje sprawę Sądowi Apelacyjnemu do
ponownego rozpoznania oraz rozstrzygnięcia o kosztach
postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

W pozwie z dnia 22 marca 2004 r., skierowanym przeciwko Z. K. powódka Z. B. – reprezentowana w toku całego procesu przez adwokata - wносиła o: 1. ustalenie bezskuteczności zawartej pomiędzy stronami w dniu 8 maja 2002 r. umowy sprzedaży bliżej opisanych 33 akcji imiennych ewentualnie o ustalenie nieważności tej umowy 2. zobowiązanie pozwanego do wydania powódce wymienionych akcji 3. zasądzenie kwoty 23 456,79 zł tytułem dywidendy od akcji za 2001 r. 4. zasądzenie kwoty „równej dywidendzie od opisanych w pkt 1 akcji za rok 2002”.

Na rozprawie w dniu 8 listopada 2004 r. pełnomocnik powódki oświadczył, że „zmienia roszczenie pozwu w ten sposób, że wnosi o zasądzenie na rzecz powódki od pozwanego kwoty 200 000 zł z tytułu rzeczywistej wartości akcji sprzedanych pozwanemu przez powódkę, podtrzymuje żądanie pkt 3 pozwu oraz cofa pozew w zakresie pkt 1, 2 oraz 4 pozwu i w tym zakresie zrzeka się roszczenia”.

W toku postępowania pełnomocnik powódki kilkakrotnie „precyzował” żądania, zmieniając zarówno same żądania, jak i ich podstawy, po czym na rozprawie poprzedzającej wydanie wyroku w pierwszej instancji pełnomocnik ten popierał żądanie „tak jak w piśmie z dnia 19 września 2005 r.”; w piśmie tym zatytułowanym „pismo strony powodowej z ostatecznym sprecyzowaniem żądania” pełnomocnik oświadczył, że „podtrzymując wszelkie wyrażone w sprawie żądania, wnioski oraz twierdzenia” wnosi o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kwoty 220 tysięcy zł ewentualnie o zmianę świadczenia pozwanego z umowy sprzedaży z dnia 8 maja 2004 r. przez ustalenie go jako obowiązku zapłaty 280 tysięcy zł jako kwoty odpowiadającej wartości akcji objętych tą umową i „w konsekwencji” zasądzenie kwoty 220 tysięcy zł, po uwzględnieniu wpłaconej przez pozwanego kwoty 60 tysięcy zł.

Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 3 października 2005 r. oddalił powództwo i orzekł o kosztach procesu. Sąd ten ani w protokole rozprawy, na której powódka

cofnęła pozew i zrzekła się trzech roszczeń zgłoszonych w pozwie, ani w toku dalszego postępowania, ani wreszcie w uzasadnieniu wyroku nie stwierdziła, by oświadczenie to uznać za niedopuszczalne.

Przyczyną oddalenia powództwa było ustalenie i ocena Sądu Okręgowego, że umowa kupna-sprzedaży akcji zawarta przez strony w dniu 8 maja 2004 r. była ważna i została wykonana.

W apelacji od tego wyroku powódka wniosła o jego zmianę i „nakazanie pozwanemu zwrotu akcji imiennych (...)” oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kwoty 23 456,79 zł ewentualnie o zmianę wyroku oraz o zasądzenie na jej rzecz od pozwanego kwoty 220 tysięcy zł.

Wyrokiem z dnia 10 listopada 2006 r. Sąd Apelacyjny zmienił wyrok Sądu Okręgowego w ten sposób, że nakazał pozwanemu, aby wydał powódce 33 imienne akcje (bliżej w sentencji opisane) za jednoczesnym zwrotem przez powódkę na jego rzecz kwoty 60 tysięcy zł, zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 23 456,79 zł, w pozostałym zakresie oddalił powództwo i apelację oraz orzekł o kosztach procesu.

Sąd Apelacyjny stwierdził, że wprowadzając powódkę na pierwszej rozprawie cofnęła pozew i zrzekła się roszczeń określonych w pkt 1, 2 i 4, w tym żądania wydania akcji, to – w ocenie Sądu Apelacyjnego - oświadczenie o cofnięciu pozwu o wydanie akcji jest niedopuszczalne, gdyż w okolicznościach sprawy jest ono sprzeczne z zasadą słuszności (art. 203 § 4 k.p.c.), nie można bowiem akceptować sytuacji, w której powódka pomimo nieważności umowy nie miałaby chronionego prawem roszczenia o wydanie akcji.

Sąd Apelacyjny wskazał, że Sąd pierwszej instancji nie umorzył postępowania w części, której dotyczy oświadczenie o cofnięciu pozwu, „co pozwala uznać, że przedmiotem rozpoznania były wszystkie roszczenia (także zgłoszone jako ewentualne)”, tym bardziej, że na rozpoznanie także roszczenia o wydanie akcji wskazuje wzmianka w uzasadnieniu wyroku Sądu I instancji dotycząca bezzasadności roszczenia windykacyjnego.

Sąd Apelacyjny – odmiennie, niż Sąd Rejonowy, który na podstawie oceny dowodów ustalił, że strony uzgodniły cenę w wysokości 60 tysięcy zł - stwierdził,

że umowa sprzedaży akcji z dnia 8 maja 2002 r. była nieważna, nie zawierała bowiem istotnego elementu w postaci ceny sprzedaży, za który nie można uznać ogólnego sformułowania o sprzedaży akcji „za cenę umowną”. W ocenie Sądu Apelacyjnego, dla ważności umowy konieczne było „doprecyzowanie jej przez strony w kolejnej umowie określającej cenę”, co nie nastąpiło w formie pisemnej. Konsekwencją niedochowania pisemnej formy była niedopuszczalność prowadzenia dowodu z zeznań stron lub świadków na fakt dokonania czynności (art. 74 § 1 k.c.).

Sąd Apelacyjny ocenił, że złożone w sprawie dokumenty (przy uwzględnieniu innych okoliczności) nie stanowiły „uprawdopodobnienia ustalenia przez strony ceny”, co oznacza, że nie zachodziła przewidziana w art. 74 § 2 k.c. przesłanka dopuszczalności dowodzenia faktu zawarcia umowy. Skoro przeprowadzony dowód podlega pominięciu, nie zostało udowodnione ustalenie ceny kupna-sprzedaży akcji, a to oznacza, że umowa z dnia 8 maja 2002 r. była nieważna (art. 58 § 1 w zw. z art. 535 k.c.). Sąd Apelacyjny dodał, że przytoczone okoliczności przemawiają za niewiarygodnością zeznania pozwanego w tej kwestii (art. 233 § 1 k.p.c.).

Nawiązując, w związku z zarzutem pozwanego, do ustalenia przez sąd w innym procesie (wytoczonym przez powódkę przeciwko spółce, której akcje były przedmiotem umowy), że umowa zawarta pomiędzy powódką a pozwanym była ważna (ustalenie to stanowiło podstawę oddalenia powództwa), Sąd Apelacyjny stwierdził, że prejudycjalne ustalenie w innej sprawie ważności umowy nie wiąże sądu w sprawie niniejszej.

Stwierdzenie nieważności umowy oznacza, że świadczenie w postaci pobrania przez pozwanego dywidendy od akcji za 2001 r. oraz objęcie tych akcji należy uznać za nienależne (art. 410 § 2 k.c.), co powoduje obowiązek ich zwrotu na rzecz powódki (art. 405 w zw. z art. 410 § 1 k.c.).

Pozwany oparł skargę kasacyjną od tego wyroku na podstawie naruszenia przepisów prawa materialnego – art. 74 § 2 k.c. oraz art. 343 § 1 i 347 § 1 w zw. z art. 348 § 1 k.s.h. a także na podstawie mającego istotny wpływ na wynik sprawy naruszenia przepisów postępowania – art. 203 § 4 i 365 § 1 k.p.c.

W konkluzji skarżący wniósł o uchylenie wyroku w części zmieniającej wyrok Sądu pierwszej instancji i uwzględniającej powództwo oraz orzekającej o kosztach procesu i przekazanie sprawy w tym zakresie do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kolejne „precyzowania” powództwa i przekształcanie żądań, dokonywane przez powódkę – od początku procesu reprezentowaną przez adwokata – w sposób chaotyczny, wewnętrznie sprzeczny i nieprecyzyjny pozostały bez właściwej reakcji procesowej Sądu, wynikiem czego było poprzestanie na opisie kolejnych zmian bez wyraźnego sprecyzowania zakresu rozpoznania sprawy pod względem przedmiotowym. Także Sąd drugiej instancji stwierdził, bez dostatecznego rozważenia tej kwestii, że „przedmiotem rozpoznania były wszystkie roszczenia”, nie oceniając ich wzajemnego stosunku, różnic w zakresie powoływanych przez powódkę podstaw faktycznych i prawnych oraz skutków, jakie kolejne zmiany wywoływały w stosunku do żądań wcześniej zgłoszonych, ani nawet ostatecznego, poprzedzającego wydanie wyroku w pierwszej instancji oświadczenia o „ostatecznym” sprecyzowaniu żądań.

Zasadnicze znaczenie miało nieuwzględnienie znaczenia i skutków złożonego na pierwszej rozprawie oświadczenia powódki o cofnięciu powództwa i zrzeczeniu się roszczenia w zakresie obejmującym między innymi żądanie zobowiązania pozwanego do wydania akcji.

Cofnięcie pozwu jest czynnością procesową, aktem dyspozytywnym powoda, będącym wyrazem rezygnacji z dochodzenia w danym postępowaniu żądania udzielenia mu ochrony prawnej w postaci skonkretyzowanej w pozwie. Cofnięcie pozwu, będące przejawem odwołalności czynności procesowych, jest – jak ujmuje się to w piśmiennictwie – działaniem strony realizującej procesowe uprawnienie do pozbawienia własnej czynności procesowej jej skuteczności prawnej; stanowi ono realizację zasady dyspozycyjności (rozporządzalności) i oznacza rezygnację powoda z rozpoznania określonego żądania w danym procesie. Cofnięcie pozwu ze zrzeczeniem się roszczenia wywołuje nie tylko skutki procesowe, ale także materialnoprawne.

Oświadczenie o cofnięciu pozwu ze zrzeczeniem się roszczenia nie wymaga zgody drugiej strony ani sądu - jego skuteczność nie jest od takiej zgody uzależniona. Oświadczenie to wywiera skutek z momentem jego złożenia, co oznacza, że nie istnieje już przedmiot żądania ani przedmiot rozstrzygnięcia w zakresie objętym cofnięciem pozwu. Postępowanie powinno być umorzone, co jednak nie oznacza, by skutki procesowe i materialnoprawne oświadczenia powstawały dopiero z momentem umorzenia postępowania.

Sytuacja procesowa może odmiennie ukształtować się jedynie wtedy, gdy sąd skorzysta z uprawnienia przyznanego mu w art. 203 § 4 k.p.c. i z przyczyn w nim wskazanych uzna cofnięcie pozwu (zrzeczenie się lub ograniczenie roszczenia) za niedopuszczalne. Trzeba przy tym podkreślić, że taka decyzja sądu jest radykalnym wkroczeniem w sferę zastrzeżoną dla strony i stanowi szczególne odstępstwo od zasady dyspozycyjności. Ma ono doniosłe skutki procesowe, w tym także dotyczące sfery prawnej drugiej strony procesu.

Z tych względów stanowisko sądu, determinujące w omawianym zakresie dalszy tok postępowania, musi zostać wyraźnie wyartykułowane i uzasadnione. Pod rządem obowiązującego w czasie orzekania przez oba Sądy § 162 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 19 listopada 1987 r. – Regulaminu wewnętrznego urzędowania sądów powszechnych (Dz.U. Nr 38, poz.218), sąd, uznając cofnięcie pozwu, zrzeczenie się lub ograniczenie roszczenia za niedopuszczalne i w związku z tym prowadząc nadal postępowanie, winien był poinformować strony i umieścić odpowiednią wzmiankę w protokole, a o przyczynach uznania czynności za niedopuszczalne wypowiedzieć się w uzasadnieniu orzeczenia. Taka, niepodlegająca odrębnemu zaskarżeniu, decyzja sądu podlega kontroli instancyjnej lub kasacyjnej w ramach podniesionych w środку odwoławczym podstaw.

Jak wcześniej wskazano, w niniejszej sprawie Sąd pierwszej instancji w żadnej formie nie dał wyrazu temu, że podjął decyzję na podstawie art. 203 § 4 k.p.c., nie poczynił na ten temat także żadnej wzmianki w uzasadnieniu swego wyroku. Oznacza to, że nie została zniweczona skuteczność oświadczenia powódki o cofnięciu powództwa i zrzeczeniu się roszczenia co do trzech żądań zgłoszonych

w pozwie, w tym żądania wydania akcji. Oznacza to tym samym, że poczynając od dnia 8 listopada 2004 r. nie istniał w procesie taki przedmiot żądania, a tym samym - nie istniał taki przedmiot orzekania przez Sąd pierwszej instancji.

Uchylenie się od skutków oświadczenia o cofnięciu pozwu i zrzeczeniu się roszczenia (odwołanie tej czynności procesowej) jest dopuszczalne, ale tylko w sposób wyraźny i oparty na konkretnych podstawach (np. błąd lub przymus). W niniejszej sprawie nie jest konieczne rozstrzygnięcie sporu co do czasowej cezurze możliwości odwołania czynności, bowiem oświadczenie takie nie zostało w ogóle przez powódkę złożone.

W istniejącym stanie sprawy przedmiotem oceny Sądu Apelacyjnego powinna była stać się w pierwszej kolejności dopuszczalność apelacji w części, w której powódka domagała się zmiany wyroku Sądu pierwszej instancji i nakazania wydania akcji, a więc uwzględnienia roszczenia, które nie istniało już jako przedmiot żądania i nie mogło być przedmiotem rozstrzygnięcia.

Zaniechanie rozważenia wszystkich wskazanych okoliczności i wadliwe zastosowanie art. 203 § 4 k.p.c. prowadzić musiało do uchylenia zaskarżonego wyroku.

Drugi z zarzutów, podniesionych w ramach podstawy naruszenia przepisów postępowania, odnoszący się do art. 365 § 1 k.p.c., jest nieuzasadniony. Według skarżącej, przepis ten miał doznać naruszenia przez odmowę uznania przez Sąd Apelacyjny, by wiążące było w tej sprawie stanowisko prawne co do ważności umowy sprzedaży akcji, przyjęte za podstawę orzeczenia przez sąd wyrokujący w sprawie pomiędzy powódką, a spółką akcyjną. Sąd Apelacyjny poprzestał na wyrażeniu swego poglądu, nie uzasadniając go, ale argumenty powódki zmierzające do zakwestionowania jego prawidłowości są chybione.

Ma co prawdę rację skarżąca, gdy wskazuje, że Sąd Najwyższy wyrażał pogląd, iż związanie prawomocnym wyrokiem oznacza, że sąd obowiązany jest uznać, iż kwestia prawna, która była już przedmiotem rozstrzygnięcia w innej sprawie, a która ma znaczenie prejudycjalne w sprawie przez niego rozpatrywanej, kształtuje się tak jak to przyjęto w prawomocnym wcześniejszym wyroku (tak w uzasadnieniu wyroków Sądu Najwyższego z dnia 12 lipca 2002 r., V CKN 1110/00, LEX 74492

i z dnia 7 stycznia 2004 r., III CK 192/02, niepubl.), ale zdecydowanie dominujące jest stanowisko, zgodnie z którym moc wiążącą na podstawie art. 365 § 1 k.p.c. ma tylko sentencja wyroku, nie zaś motywy, a sąd nie jest związany ustaleniami faktycznymi ani poglądami prawnymi zawartymi w uzasadnieniu prawomocnego wyroku (por. m.in. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 1937 r., C.II 2507/37, OSP 1937 poz. 727, z dnia 18 lutego 1937 r., C.III 833/36, RPEiS 1937r. nr 3, poz. 621, 23 maja 2002 r., IV CKN 1073/00, 13 stycznia 2000 r., II CKN 655/98, 12 maja 2006 r., V CSK 59/06, LEX 200907, 15 lutego 2007 r., II CSK 452/06). Granice prawomocności materialnej, wynikające z art. 365 § 1 k.p.c., wiążą inne sądy w tym znaczeniu, że muszą one brać pod uwagę istnienie i treść prawomocnego rozstrzygnięcia (tak w uzasadnieniu wyroku z dnia 8 stycznia 2002 r., I CKN 730/99).

W każdym jednak razie kwestię zakresu mocy wiążącej wyroku należy oceniać zarówno w aspekcie przedmiotowym, jak i podmiotowym. Pojęcia mocy wiążącej wyroku (art. 365 k.p.c.) i powagi rzeczy osądzonej (art. 366 k.p.c.) nie są tożsame, lecz pozostają ze sobą w wyraźnym związku. Z art. 365 § 1 k.p.c. wynika, że orzeczenia mają moc wiążącą tylko w odniesieniu do wymienionych w nim podmiotów. Związanie innych osób może wynikać z konkretnych przepisów, przewidujących wyjątkowe rozszerzenie mocy wiążącej prawomocnych orzeczeń na te osoby, określane jako stan rozszerzonej prawomocności materialnej. Taki stan rzeczy nie występował w sprawie niniejszej.

Tak więc Sąd Apelacyjny, chociaż nie mógł ignorować stanowiska prawnego zajętego przez sąd cywilny w innej sprawie, był uprawniony do dokonania własnych ustaleń faktycznych i ich oceny prawnej w procesie toczącym się pomiędzy innymi stronami. Wbrew zarzutom skargi kasacyjnej, Sąd ten nie naruszył art. 365 § 1 k.p.c. podejmując się samodzielnej oceny ważności umowy sprzedaży akcji.

Inną natomiast jest rzeczą, czy oceny tej Sąd Apelacyjny dokonał prawidłowo; zajęcie stanowiska w tej kwestii wymagało rozważenia zasadności kasacyjnego zarzutu naruszenia art. 74 § 2 k.c. Prawidłowość zastosowania tego przepisu ma istotne znaczenie z tej przyczyny, że przyjęcie przez Sąd Apelacyjny niedopuszczalności przeprowadzenia dowodu z zeznań stron (uwzględnionego

przez Sąd pierwszej instancji) stanowiło podstawę jego wniosku, że „przeprowadzony dowód podlega pominięciu, wobec czego nie ma dowodu, że strony ustaliły tę cenę”, czego bezpośrednią konsekwencją było stwierdzenie nieważności umowy.

Uprawdopodobnienie za pomocą pisma faktu dokonania czynności prawnej jest jednym z wyjątków od reguły wyrażonej w art. 74 § 1 zd. 1 k.c., osłabiających jej rygoryzm. Obecnie art. 74 § 2 k.c. nie przewiduje wymagania, aby pismo uprawdopodobniające dokonanie czynności prawnej pochodziło od osoby, przeciwko której dowód taki ma być prowadzony. Istotne jest, aby pismo to miało jakiś związek ze sprawą, stanowiło „początek rozumowania” wskazujący na prawdopodobieństwo, że określony fakt zaistniał. Tylko w taki sposób można traktować wymaganie wykazania tzw. początku dowodu na piśmie jako przesłanki dopuszczenia z dowodów z zasady wyłączonych przy niedochowaniu pisemnej formy *ad probationem*.

Natomiast Sąd Apelacyjny dokonał analizy w sposób właściwy dla oceny dowodów stanowiącej podstawę ustalania faktów. Sąd odniósł się do różnych dowodów i okoliczności, wykraczając poza ramy badania uprawdopodobnienia czynności i w istocie dokonując oceny materiału dowodowego pod kątem ustalenia, czy umowa została zawarta. Art. 74 § 2 k.c. doznał w ten sposób naruszenia, a konsekwencje tego były poważne, bowiem zakwestionowane wskutek tego zostały ustalenia Sądu pierwszej instancji o zasadniczym znaczeniu dla rozstrzygnięcia.

Chybione natomiast są pozostałe zarzuty skarżącego podniesione w ramach podstawy naruszenia prawa materialnego, jako oderwane od rzeczywistej podstawy faktycznej i prawnej zaskarżonego wyroku.

Wyrok ten podlegał uchyleniu z przyczyn wyżej przedstawionych, na podstawie art. 398¹⁵ § 1 zdanie 1. k.p.c.